

W NUMERZE M.IN. : BĘDZIE REFERENDUM - RADA POWIATU DO ODWOŁANIA • ŚLUBOWANIE W ŁOSG • PO DNIACH LUBANIA • WRACAJĄ SŁUPY POCZTOWE • ILE MA BURMISTRZ? • KONTROLA NA KOMPLEKSIE • ODSZEDŁ BUKOWIŃCZYK • W GIMNAZJUM KRÓLA JANA - FRAGMENT KSIAŻKI O KS. WINIARSKIM • SPRAWY LOKALNE • KRZYŻÓWKA • KRONIKA POLICYJNA

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW ZDRÓJ



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

NR 7 (143)
LIPIEC 2004
CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

NAKŁAD 900 EGZ.

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY



Luban z góry też może być ciekawy!

Zdjęcie nad Kamienną Górą wykonał z samolotu p. Ryszard Guz (ŁKB Księginki S.A.)

**Rada
Powiatu Lubańskiego do
odwołania!**

BĘDZIE REFERENDUM

We wtorek, 29. czerwca br., w cztery dniu po obradach Rady Powiatu Lubańskiego na swojej ostatniej przed wakacjami sesji, w starostwie lubańskim złożony został wniosek o zorganizowanie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu. Czy dni najważniejszego organu samorządowego w powiecie są już policzone?

>>> str.2



SŁUPY POCZTOWE WRACAJĄ

Od roku jest już w Zgorzelcu, odsłonięty przy dawnym Moście Staromiejskim. Jest też jedyny zachowany w całości pod Nowogrodzkiem, oddany po gruntownej renowacji 1. maja br.

Ten, który ma stanąć w Lubaniu - będzie jeszcze piękniejszy. Trwa swoisty obrachunek z zapomnianą historią, w następstwie którego słupy poczty polsko-saskiej wracają na swoje miejsca.

>>>str. 6

Rada Powiatu Lubańskiego do odwołania!

Lubań, dn. 29.06.2004r.

BĘDZIE REFERENDUM

SZANOWNY PAN
LUCJAN ŻELABOWSKI
STAROSTA LUBAŃSKI

We wtorek, 29. czerwca br., w cztery dni po obradach Rady Powiatu Lubańskiego na swojej ostatniej przed wakacjami sesji, w starostwie lubańskim złożony został wniosek o zorganizowanie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu. Czy dni najważniejszego organu samorządowego w powiecie są już policzone?

Nasza redakcja dotarła do dwóch dokumentów, które prezentujemy (ukryliśmy niektóre dane osób). W pierwszym piśmie - grupa 17 osób powiadamia starostę lubańskiego, że ma zamiar wystąpić z inicjatywą przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania rady. Pełnomocnikiem inicjatora referendum została Ewa Gutek, pielęgniarka, która stanęła na czele wielotygodniowego strajku pracowników lubańskiego szpitala, w tym pielęgniarek i położnych. Domagano się ustalenia ich warunków pracy w Łużyckim Centrum Medycznym sp. z o.o. w Lubaniu. Przypomnijmy, że strajk pielęgniarek zakończył się po 66 dniach 7. maja, gdy nad ranem sprowadzone z całego Dolnego Śląska odwoły policji usunęły z budynku starostwa powiatowego w Lubaniu cztery protestujące kobiety. Wyprowadzenie pielęgniarek pod eskortą ponad studwudziestoosobowej grupy policji relacjonowały wszystkie media w kraju.

- Skompromitowani starosta i ten zarząd powiatu muszą odejść - powiedziała nam wówczas Ewa Gutek.

Drugie pismo jest wnioskiem do starosty o udzielenie informacji o liczbie mieszkańców powiatu lubańskiego uprawnionych do głosowania. Aby referendum było skuteczne, do urn musi pójść co najmniej 30% wyborców. Jeśli do referendum dojdzie, będzie to pierwsze tego typu wydarzenie w powiecie lubańskim.

17-osobową Radę Powiatu zdominowało SLD-UP (9 mandatów), wspierane przez Platformę Obywatelską (2 mandaty, w wyborach PO startowała jako Lubańska Platforma Samorządowa). Opozycja ma w radzie jedynie 6 mandatów (2 - „Powiat 2002” związany z Lubańskim Klubem Obywatelskim, 1 - LPR i 3 - klub radnych niezależnych Henryka Wójcika). Taki układ sił politycznych powoduje, że to SLD-UP już na początku kadencji stworzyło pod dyktando powiatowego „barona” SLD, posła Michała Turkiewicza „układ rządzący”, wybierając spośród swoich radnych 4-osobowy Zarząd Powiatu w składzie: Lucjan Żelabowski-starosta, Małgorzata Gut-Twardowska - wicestarosta, Urszula Grajewska-Harapin i Zbigniew Maroń - członkowie zarządu. Niekompetencja i nieumiejętność kierowania powiatem przez zarząd, zwłaszcza w odniesieniu do służby zdrowia, to główne zarzuty, które zamierzają podnieść - zwracając się do społeczności lokalnej powiatu - inicjatorzy referendum. By zmienić zarząd, trzeba odwołać całą radę, co praktycznie sprowadza się do nowego „rozdania” przez wyborców. Organizatorzy referendum mają nadzieję, że nowa rada zostanie wyłoniona w innej od dotychczasowej konfiguracji politycznej.

23. czerwca Ewa Gutek uczestniczyła w rozprawie w Sądzie Rejonowym w Lubaniu o odszkodowania dla 93 koleżanek.

- Wygrałyśmy - nie kryje radości pielęgniarka - ponadto raz jeszcze okazało się, że składanie apelacji od wyroków i „czołganie” nas, bez pieniędzy, aż po Sąd Najwyższy, to trwałe element gry naszych powiatowych włodarzy. Następny wyrok w naszej sprawie zapadnie w Sądzie Najwyższym już 21 lipca.

Starosta potwierdził, że do 12. lipca poda pisemną informację o ilości osób uprawnionych do głosowania. Wtedy ruszy akcja referendalna. Już dziś obserwować można pielęgniarki, które pod fontanną przy Ratuszu mierzą ciśnienie i informują o planowanym referendum.

Przysłowiowej „oliwy do ognia” dołączyła nieodpowiedzialna wypowiedź wicestarosty Małgorzaty Gut-Twardowskiej, która oznajmiła w „wybranych” lokalnych mediach, że protest pielęgniarek... już się zakończył!

- Nasz protest trwa nadal! - stwierdza kategorycznie Ewa Gutek - czego dowodem są zbierane podpisy na listach o odwołanie Rady Powiatu. Zmieniliśmy tylko formę. Ludzie naprawdę nas popierają!

Janusz Skowroński



ANDRZEJ BUĆKO,
jedną z siedemnastu osób w Komitecie Referendalnym. Dlaczego zdecydował się Pan na to?
Choć nie jestem z grupy personelu medycznego, uważam,

że w słusznej sprawie należy się zawsze wypowiadać i być po stronie mających rację. A sprawa ta - moim zdaniem - jest słuszna. Władza rządząca powiatem nie spełnia ani moich oczekiwań jako wyborcy, ani nie przystaje do czasów, które nadeszły.

POWIADOMIENIE

Na podstawie art. 12 w związku z art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000r. o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 985 z póź. zm.) powiadamy, że została zawiązana grupa inicjatywna składająca się z obywateli, którym przysługuje prawo wybierania do Rady Powiatu Lubańskiego. Grupa inicjatywna ma zamiar wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego. Grupę obywateli będącą inicjatorem referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego stanowią następujące osoby w liczbie 17:

L.p.	Imiona, Nazwisko	Adres zamieszkania	Nr PESEL	Podpis
1.	Stanisław Pieciukiewicz	Lubań ul. Jeleniogórska 9/6	4	[Podpis]
2.	Stanisław Bergunda	Lubań ul. Żołnierska 3/2	5	[Podpis]
3.	Ewa Gutek	Lubań ul. Rynek 17/7	7	[Podpis]
4.	Zbigniew Mazur	Lubań ul. Wrocławska 8/22	8	[Podpis]
5.	Zdzisław Krynicki	Lubań ul. Wrocławska 2/6	9	[Podpis]
6.	Mieczysław Jurelewicz	Włosty 30, 59-800 Lubań	10	[Podpis]
7.	Kazimierz Radzik	Lubań ul. Hutnicza 1/2	11	[Podpis]
8.	Monika Puchalska	Lubań ul. Wojska Polskiego 5/7	12	[Podpis]
9.	Alicja Sinicka-Suszyńska	Lubań ul. W. Łokietka 9b/36	13	[Podpis]
10.	Marek Krukowski	Lubań ul. B. Krzywoustego 1a/20	14	[Podpis]
11.	Andrzej Bućko	Lubań Plac Strażacki 1/22	15	[Podpis]
12.	Beata Pieciukiewicz	Zaręba ul. J. Słowackiego 6	16	[Podpis]
13.	Mariola Chrzanowska	Lubań ul. K. Wielkiego 16/69	17	[Podpis]
14.	Emilia Janczyszyn	Lubań ul. Rynek 18/7	18	[Podpis]
15.	Alicja Kotyś	Lubań ul. W. Hermana 2c/31	19	[Podpis]
16.	Władysław Sulewski	Lubań ul. Willowa 25	20	[Podpis]
17.	Teresa Kowalewska	Lubań ul. Różana 13	21	[Podpis]

Zgodnie z art. 12 ust 2 pkt 1 powołanej wyżej ustawy na pełnomocnika inicjatora referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego została wskazana pani Ewa Gutek.

Pełnomocnik Inicjatora Referendum
w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego

Lubań, dn. 29.06.2004r.

SZANOWNY PAN
LUCJAN ŻELABOWSKI
STAROSTA LUBAŃSKI

WNIOSEK

Zgodnie z art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 15 września 2000r. o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 985 z póź. zm.) inicjator referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego wnioskuję o udzielenie informacji o liczbie mieszkańców powiatu lubańskiego uprawnionych do głosowania, a objętych rejestrem wyborców w gminach powiatu na koniec kwartału poprzedzającego datę złożenia niniejszego wniosku. Prosimy o powiadomienie na piśmie z podaniem wnioskowanej informacji naszego pełnomocnika panią Ewę Gutek zamieszkałą w Lubaniu, Rynek 17/7 w terminie określonym powołaną wyżej ustawą.

Inicjator referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego

L.p.	Imiona, Nazwisko	Adres zamieszkania	Nr PESEL	Podpis
1.	Stanisław Pieciukiewicz	Lubań ul. Jeleniogórska 9/6	4	[Podpis]
2.	Stanisław Bergunda	Lubań ul. Żołnierska 3/2	5	[Podpis]
3.	Ewa Gutek	Lubań ul. Rynek 17/7	7	[Podpis]
4.	Zbigniew Mazur	Lubań ul. Wrocławska 8/22	8	[Podpis]
5.	Zdzisław Krynicki	Lubań ul. Wrocławska 2/6	9	[Podpis]
6.	Mieczysław Jurelewicz	Włosty 30, 59-800 Lubań	10	[Podpis]
7.	Kazimierz Radzik	Lubań ul. Hutnicza 1/2	11	[Podpis]
8.	Monika Puchalska	Lubań ul. Wojska Polskiego 5/7	12	[Podpis]
9.	Alicja Sinicka-Suszyńska	Lubań ul. W. Łokietka 9b/36	13	[Podpis]
10.	Marek Krukowski	Lubań ul. B. Krzywoustego 1a/20	14	[Podpis]
11.	Andrzej Bućko	Lubań Plac Strażacki 1/22	15	[Podpis]
12.	Beata Pieciukiewicz	Zaręba ul. J. Słowackiego 6	16	[Podpis]
13.	Mariola Chrzanowska	Lubań ul. K. Wielkiego 16/69	17	[Podpis]
14.	Emilia Janczyszyn	Lubań ul. Rynek 18/7	18	[Podpis]
15.	Alicja Kotyś	Lubań ul. W. Hermana 2c/31	19	[Podpis]
16.	Władysław Sulewski	Lubań ul. Willowa 25	20	[Podpis]
17.	Teresa Kowalewska	Lubań ul. Różana 13	21	[Podpis]

Zasiłki rodzinne - ZUS wyjaśnia

W związku z napływającymi do ZUS-u licznymi zapytaniami dotyczącymi zasiłków rodzinnych, uprzejmie wyjaśniamy, że:

Ani przepisy ustawy z 28 listopada 2003 r., ani rozporządzenie z 5 marca 2004 r. nie przewidują konieczności dokumentowania zaświadczeniem z urzędu skarbowego faktu nieosiągania dochodów przez członków rodzin w roku 2002 - w tym przypadku wystarczy jedynie przedłożyć stosowne oświadczenie.

W razie dokumentowania utraty dochodu należy dołączyć zaświadczenie stwierdzające jego wysokość uzyskaną w miesiącu poprzedzającym datę złożenia wniosku o świadczenie rodzinne. Jeśli ubezpieczony utracił dochód w kwietniu br., przyjmujemy kwotę należną za kwiecień wypłaconą w maju. W przypadku, gdy źródło dochodu ustało w marcu br., a wynagrodzenie za marzec wypłacono w kwietniu, należy przyjąć, że osoba ta w kwietniu nie osiągała dochodu.

Dodatek z tytułu dojazdu do szkoły przeznaczony jest na pokry-

cie wydatków ponoszonych przez wnioskodawcę i nie przysługuje on w przypadku, gdy dojazd dziecka odbywa się na koszt gminy.

Osobie pozostającej w związku małżeńskim będącej w konkubinacie z nowym partnerem i wychowującej z nim choćby jedno wspólne dziecko, uwzględnia się dochody osób tworzących nową rodzinę, niezależnie od tego, czy małżonek tej osoby jest zobowiązany - wyrokiem sądu lub ugodą - do płacenia alimentów na rzecz dzieci. Wtedy alimenty wliczane są do dochodu rodziny.

Jeśli osoba utrzymująca się z gospodarstwa rolnego przekazała je w całości lub w części w dzierżawę aktem notarialnym, należy przyjąć, że czynsz dzierżawny jest jej dochodem. Dochód dzierżawcy należy ustalić z uwzględnieniem dzierżawionego gospodarstwa.

Nagrody jubileuszowej wypłaconej w roku 2002 nie uwzględnia się w dochodzie rodziny.

Adam Karolczuk

rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Kamiennej Górze

LISTY



Lubaniacy we władzach nowej partii

W sobotę 5 czerwca w Krakowie miał miejsce pierwszy Kongres Partii Rodzina-Ojczyzna. Delegatami Tymczasowego Zarządu Województwa Dolnośląskiego na Kongresie byli: przewodniczący Mieczysław Iwanow oraz Tadeusz Sudoł, Witold Chojnacki i Miłosz Frelek.

Obrazy Kongresu poprzedziła msza święta, którą rozpoczęła się o godz. 10:00 w kościele Ojców Bernardynów. Po mszy uczestnicy Kongresu pojechali na miejsce obrad do Hotelu Start, gdzie rozpoczęło się spotkanie.

Delegaci Kongresu udzielili absolutorium Tymczasowej Radzie Głównej i Tymczasowemu Zarządowi Krajowemu. W dalszej części obrad uczestnicy wybierali władze partii. Prezesem R-O został dr Kazimierz Kapera. Do Rady Głównej wybrano dwóch delegatów województwa dolnośląskiego, Mieczysława Iwanowa i Witolda Chojnackiego.

Po wyborach nastąpiła dyskusja programowa, sprawozdania komisji Uchwał i Wniosków i głosowanie. Zanotowanie wniosków zakończyło I Kongres Partii Rodzina-Ojczyzna.

Rzecznik Prasowy Rodzina-Ojczyzna

Miłosz Frelek

LISTY



Lubań, dn. 28.06.2004

Pan Przewodniczący
Rady Gminy Siekierczyn

Pan Wójt Gminy Siekierczyn

WNIOSEK

My, niżej podpisani - radni Rady Powiatu Lubańskiego - Stanisław Matkowski i Janusz Skowroński zwracamy się z wnioskiem o nazwanie jednej z ulic w miejscowości Zaręba imieniem Obrońców Westerplatte.

Uzasadnienie

W miejscowości tej żył w latach 1945-1981 śp. Pan Bolesław Horbacz, osadnik wojskowy, a wcześniej jeden z bohaterskich żołnierzy, obrońców Westerplatte we wrześniu 1939 roku.

Przez wiele lat historia, że w Zarębie mieszka obrońca Westerplatte nie była powszechnie znana. Nie była znana także badaczom losów westerplatczyków, w tym m.in. Pani Stanisławie Górnikiiewicz, autorce książki pt. „Łwy z Westerplatte”. Dopiero kolejne wydanie książki uzupełniło tę lukę.

Dodatkowo do przybliżenia losów Bolesława Horbacz przyczyniła się działalność dziennikarska Janusza Skowrońskiego, którego artykuł pt. „Zapomniany westerplatczyk” ukazał się we wrześniu ub. roku w „Słowie Polskim”, „Przeglądzie Lubańskim” i „Gazecie Siekierczyńskiej”.

Zbliżające się uroczystości 65. rocznicy wybuchu II. wojny światowej wymagają szczególnej oprawy. Uważamy, że uroczystości powiatowe powinny się w tym roku odbyć w m. Zaręba (gmina Siekierczyn), która ma szczególne prawo, by raz jeszcze przypomnieć wszystkim, że tu mieszkał jeden z bohaterskich żołnierzy Westerplatte.

My niżej podpisani radni, ze stosownym wnioskiem o zorganizowanie rocznicowych uroczystości zwróciliśmy się już do Starosty Lubańskiego. Uważamy, że uroczystość 1. września powinna mieć charakter patriotyczny, według ceremoniału wojskowego i być połączona z nadaniem nazwy jednej z ulic Zaręby imienia Obrońców Westerplatte. Powinna odbyć się z udziałem przedstawicieli władz powiatu i gmin powiatu lubańskiego, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieży.

Radny Stanisław Matkowski
Radny Janusz Skowroński



Drogi wyborco LPR dziękujemy za poparcie!

Wynik uzyskany w wyborach do Parlamentu Europejskiego utwierdził nas w przekonaniu, że Polsce potrzebny jest silny, chrześcijański i narodowy ruch polityczny. Wbrew wszelkim sondażom, które jeszcze niedawno wskazywały na rzekome paroprocentowe poparcie dla nas, wyborcy LPR zaprezentowali znakomite zorganizowanie i poczucie obywatelskiego obowiązku. Głos oddany na LPR jest głosem oddanym na suwerenny i niepodległy kraj, jest głosem oddanym na ruch, dla którego priorytetem jest los mieszkańców Polski. Głos oddany na LPR w tych wyborach jest kolejnym krokiem ku wzmocnieniu naszej wspólnej siły.

Dziękujemy za zaangażowanie i ofiarność wszystkich wolontariuszy, którzy nie szczędzili sił w kampanii przedwyborczej. Nasz sukces dowiódł, że warto było pracować, i że w kolejnych wyborach możemy uzyskać jeszcze lepszy wynik. Siłą LPR jest rzesza aktywistów i sympatyków, którzy wykonują mrówczą pracę na rzecz lepszej przyszłości dla Polski.

Dziękujemy każdemu, kto oddał na LPR swój drogocenny głos. Będziemy mocno się starać, aby nie zawieść pokładane w nas nadzieje, aby móc udowodnić, że polityka może być moralna, może działać na rzecz ludzi i może wzmacniać siłę i pozycję Polski.

Liga Polskich Rodzin
Zarząd Powiatowy w Lubaniu

DYŻUR RADNEGO

Radny Rady Powiatu Lubańskiego

Janusz Skowroński (LPR)

pełni dyżur radnego

w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz. 16-18
w siedzibie LPR w Lubaniu (Pl. 3-go Maja obok sądu)
Najbliższe dyżury w sierpniu - 03. 08,
we wrześniu (w drugi wtorek) - 08. 09.

Zapraszam!

Do ... ślubowania !



Służba w Straży Granicznej to szczególne zobowiązanie wobec Ojczyzny. Wymaga ono pełnej akceptacji wymogów etyczno-moralnych, osobistego poświęcenia, poszanowania prawa i stałej ochrony granicznych rubieży. W zamian daje poczucie dumy z bycia funkcjonariuszem Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polski.

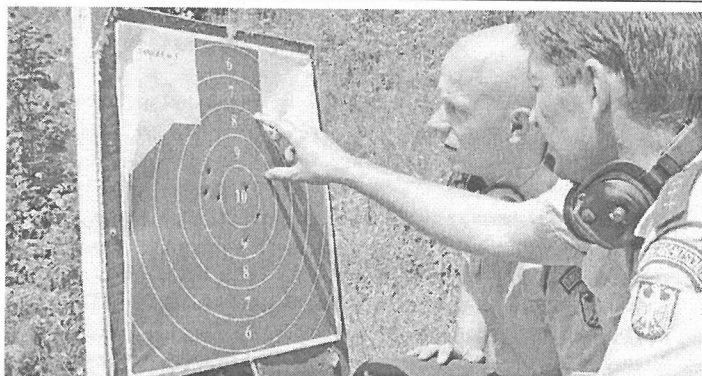
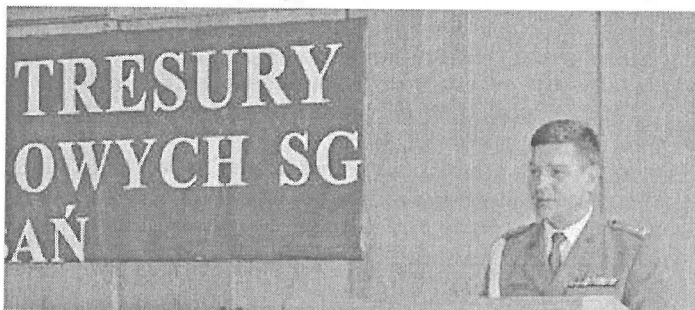
29 młodych funkcjonariuszy służby kandydackiej w otoczeniu symboli narodowych i po raz pierwszy Unii Europejskiej ślubowało dochować wierności Ojczyźnie, pełniąc służbę graniczną na południowo-zachodniej rubieży Rzeczypospolitej. Ślubowali na sztandar Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej - symbol siły, męstwa i honoru jednostki. Swoje przyrzeczenie złożyli wzmocnieni moralnie uczestnictwem w mszy św. w intencji całej formacji i własnej jednostki. Przodujący w służbie i szkoleniu szeregowi: Ryszard Dostatni, Andrzej Niedzielski, Przemysław Niemczyk i Szymon Kępa dostąpili zaszczytu ślubowania przy sztandarze i oni też zostali wyróżnieni przez komendanta ŁOSG płk Jana Tomę.

Uroczystość ślubowania zbiegła się z inauguracją w Szkole Chorążych Przewodników Psów Służbowych przy Ośrodku Tresury Psów Służbo-



wych. Przez sześć miesięcy 27 podoficerów z całej formacji będzie zdobywać szlify chorążych, aby pełnić dalszą służbę w wyższym korpusie osobowym. Naukę rozpoczęli od wysłuchania wykładu komendanta OTPS ppłk Leopolda Pyraka „Kynologia służbowa Straży Granicznej”

Na obie uroczystości przybyli dostojni goście reprezentujący władze samorządowe, wojsko i policję.



Międzynarodowe zawody strzeleckie

Od trzech lat sprawdzają swoje umiejętności strzeleckie funkcjonariusze polskiej i niemieckiej straży granicznej w sportowej rywalizacji. W zawodach uczestniczą głównie ci pogranicznicy, którzy na co dzień pełnią służbę w mieszanych patrolach granicznych i odprawiają podróżnych w przejściach granicznych. Jest także forma sprawdzenia umiejętności partnera i ugruntowywania wzajemnego zaufania, bowiem w służbie granicznej trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność.

Tym razem gospodarzem zawodów o puchar Komendanta ŁOSG rozegranych na lubańskiej strzelnicy była Graniczna Placówka Kontrolna w

Zgorzelcu. Stronę polską reprezentowali oprócz organizatorów pogranicznicy z GPK w Radomierzycach, strażnic: Bielawy i Pieńsk oraz kompanii odwodowej, a niemiecką funkcjonariusze z Goerlitz i Ludwigsdorfu. Razem do zawodów w trzech konkurencjach - strzelania z kbkAKM, pm i pistoletu przystąpiło 30 strzelców. W kategorii zespołowej zwyciężyła kompania odwodowa, wyprzedzając Niemców z Ludwigsdorfu i kolegów z GPK w Zgorzelcu. Indywidualnym triumfátorem okazał się chor. Leszek Łosiakowski. Kolejne „medalowe” miejsca zdobyli PK Hans-Jürgen Dittmer i POM Maik Wagner z Federalnej Straży Granicznej Niemiec. Zwycięskiej drużynie puchar wręczył komendant ŁOSG płk Jan Toma. Podsumowanie imprezy odbyło się przy tradycyjnym grillu. Następne zmagania już w przyszłym roku.



stronę przygotował
rzecznik prasowy
Komendanta ŁOSG
ppłk Leszek Duczyński



KASA DLA ROWIŃSKIEGO

„Z PIERWSZEJ REKI”
PRZEGLĄD
LUBAŃSKI

„KOMPLEKS”

z kompleksami i pod kontrolą

Sprawdźcie, dlaczego przy tak postępującej biedzie, nasz burmistrz dostał podwyżkę! I za co? - tak zwrócono się o interwencję w naszej redakcji. Sprawdziliśmy.

Zapytany o to Marian Kwolek, przewodniczący Rady Miejskiej powiedział nam, że przecież burmistrz dostał ...100-procentowe absolutorium! A potem udostępnił nam stosowną Uchwałę Rady Miejskiej wraz z uzasadnieniem. Poczytajcie Państwo sami:

Analizując wysokość wynagrodzenia burmistrza w poprzedniej kadencji należy stwierdzić, iż było ono ustalone w maksymalnej wysokości, zgodnie z obowiązującymi tabelami. Brak regulacji wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego od blisko 4 lat powoduje zaniżenie wynagrodzenia w stosunku do niektórych podległych kierowników jednostek organizacyjnych gmin, np. prezesów spółek, którzy oprócz wynagrodzenia w wysokości około 9.500 zł otrzymują również nagrodę roczną. W myśl nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym burmistrz jest organem wykonawczym gminy, jest kierownikiem urzędu, organem podatkowym, organem administracyjnym I instancji oraz pracodawcą dla kierowników miejskich jednostek organizacyjnych a zatem jego zakres obowiązków i odpowiedzialności uległ znacznemu zwiększeniu.

Reasumując wnoszę o ustalenie z dniem 01.01.2004 r. miesięcznego wynagrodzenia dla burmistrza w następującej wysokości: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie: 4.740,00 zł, dodatek funkcyjny w kwocie: 1.860,00 zł. Proponowana podwyżka wynagrodzenia powoduje wzrost płacy o 447,75 zł miesięcznie i nie przekracza maksymalnego wynagrodzenia określonego w ustawie o pracownikach samorządowych, tj 7-krotności kwoty bazowej, określonej w uchwale budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (7x1.651,67=11.561,69 m-nie)

Nas w tym wszystkim dziwi jedno - podwyżka o 447,75 zł miesięcznie jest z wyrównaniem wstecz i to aż od 1.stycznia br.

- Tak będzie rozsądniej i zgodnie z zaplanowanym funduszem płac - wyjaśnił Kwolek. Zdementował jednocześnie pojawiające się plotki, że to jest cena, za jaką Rowiński zrezygnuje się z ubiegania o mandat w wyborach do Sejmu (wiadomo, szefuje miejscowej PO a ta postuluje, by ich burmistrzowie nie kandydowali w wyborach) i ponownie poprze lokalnego cichego „koalicjanta”. - Te „przemyslenia” są mi obce - uciął Kwolek.

Obecnie burmistrz Rowiński zarabia ogółem ponad 9 tys. złotych miesięcznie. Dodajmy, że radni przyjęli „płacową” uchwałę niejednomyślnie (przeciw byli radne Skórniak i Grzesiak, sześciu radnych wstrzymało się). Teraz oczekuje się, że w urzędzie miasta rozpoczną się podwyżki na niższych szczeblach. Skoro burmistrz już dostał...

W czerwcu Komisja Rewizyjna Rady Powiatu zajęła się kontrolą realizacji inwestycji pn. „Budowa Kompleksu Edukacyjnego na Osiedlu Piastów III w Lubaniu”. Budowa ta cały czas budzi emocje, zaś sposób jej prowadzenia pozostawiał wiele do życzenia.

Szczególnie dotyczy to firmy, o której głośno dziś w kraju i nie tylko - „Wrocławskiej Jedyńki”, a która ten obiekt pelen...kompleksów dla wielu wykonywała. Wnioski, do jakich doszła Komisja Rewizyjna są nie tylko bardzo konkretne ale i ...zastanawiające:

Dokonano rozliczenia z „Jedynką” - dowiadujemy się z materiałów Komisji Rewizyjnej - inwentaryzując roboty, gdzie wykazano różnicę - bagatela! - aż 249.215 zł niewykonanych robót, a...zafakturowanych przez firmę „Wrocławska Jedynka” i potwierdzonym wykonaniu ich przez inwestora zastępczego (inwestora nadzoru), która została potrącona z ostatniej faktury rozliczeniowej z „Wrocławską Jedyńką”.

Ponadto Zarząd Powiatu skierował sprawę do sądu o odszkodowanie z tytułu zerwania umowy w wysokości 20% wartości umownej i naliczenia stosownych kar umownych.

W związku z tym, iż na II etapie po inwentaryzacji robót wykonanych stwierdzono poważne rozbieżności i różnice w wykonaniu robót w stosunku do potwierdzonych przez inwestora zastępczego (inspektora nadzoru) Komisja Rewizyjna wniosła o sporządzenie inwentaryzacji I etapu i dokonania rozliczenia całościowego z „Wrocławską Jedyńką”.

Kolejny „kwiatek” znalazła komisja, analizując rozliczenie końca roku 2001. Wówczas - jak czytamy - w m-cu grudniu 2001 roku zapłacono zaliczkowo fakturę przejściową na kwotę ok. 916 tys. zł, która nie miała potwierdzenia w rzeczywistym wykonaniu robót!

Komisja wniosła także o ponowne przeanalizowanie umowy nr 108/02 z dnia 4.11.2002 r., zawartej pomiędzy p.R.Filipczakiem (pełnił obowiązki inwestora zastępczego) a Zarządem Powiatu Lubańskiego pod kątem celowości wydatkowanych środków oraz sposobu jej zawarcia. Komisja oczekuje pilnych wyjaśnień od Zarządu Powiatu.

Komisja dokonała także wizji lokalnej w „Kompleksie Edukacyjnym”. Przyjęła oświadczenie kierownika firmy NOMAR (nowy wykonawca), że wszelkie usterki zostaną usunięte w czasie wakacji. Komisja zaleciła zmianę rozwiązań architektonicznych podjazdu dla niepełnosprawnych od strony frontowej budynku. Obecne rozwiązanie stwarza duże niebezpieczeństwo dla korzystających z tych podjazdów.

zebrał: Janusz Skowroński

50 rocznica przyłączenia Księginiek do Lubania

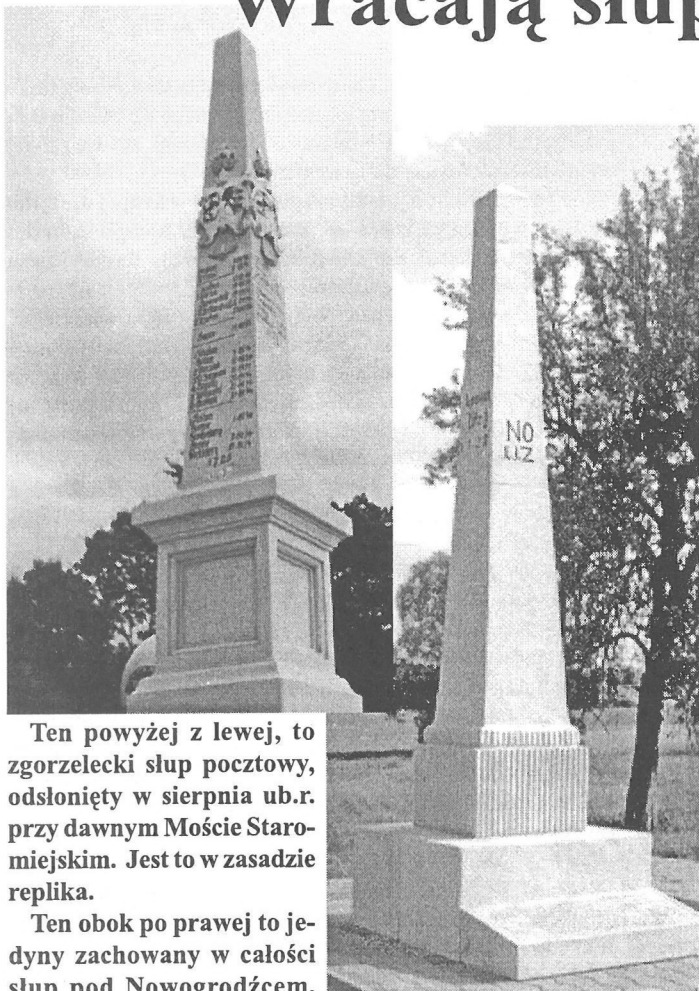
19 czerwca 2004 r. dzielnica Księginiki - dawne Świecowo - hucznie obchodziła swój Złoty Jubileusz przyłączenia do Lubania. Cała uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym pw.św. Maksymiliana Marii Kolbe, którą celebrowali ksiądz Jerzy Jerka i zaprzyjaźniony z tą dzielnicą ksiądz Jan Tomczak. Młodzież, nauczyciele i rodzice zorganizowali z tej okazji na terenie Gimnazjum nr 1 im. Stanisława Wyspiańskiego festyn rekreacyjny, którego inicjatorem była obecna dyrektor szkoły, a jednocześnie rodowita mieszkanka tej dzielnicy pani Beata Jaworska.



Uroczystego otwarcia festynu dokonał Burmistrz Miasta Lubań Konrad Rowiński wraz z Dyrektorem szkoły. Na tą okazję przygotowano bogaty program artystyczny w wykonaniu uczniów tutejszej szkoły, Estrady Lubańskiej, jak również wiele atrakcji takich, jak loteria fantowa, pokaz turystry psów z Oddziału Straży Granicznej, pokaz sprzętu Straży Pożarnej, artystyczne malowanie twarzy. Uczestnicy festynu mogli również zmierzyć sobie ciśnienie tętnicze i poziom cukru we krwi. Duże zaangażowanie wykazali rodzice organizując bufet zaopatrzone w pyszne ciasta, kielbasę, bigos i napoje. Dużym zainteresowaniem cieszyła się przygotowana w szkole galeria zdjęć i prac uczniów na temat Księginiek. Stare zdjęcia i zapisy w kronikach przywołały wśród zwiedzających szereg wspomnień. Festyn stał się również okazją do sentymentalnego spotkania absolwentów i pracowników szkoły z nauczycielami.

Dyrektor Gimnazjum pragnie wyrazić swoje podziękowanie rodzicom, uczniom i pracownikom szkoły oraz wszystkim sponsorom, którzy okazali nam swoją życzliwość i bezinteresowną pomoc. (inf.wł.)

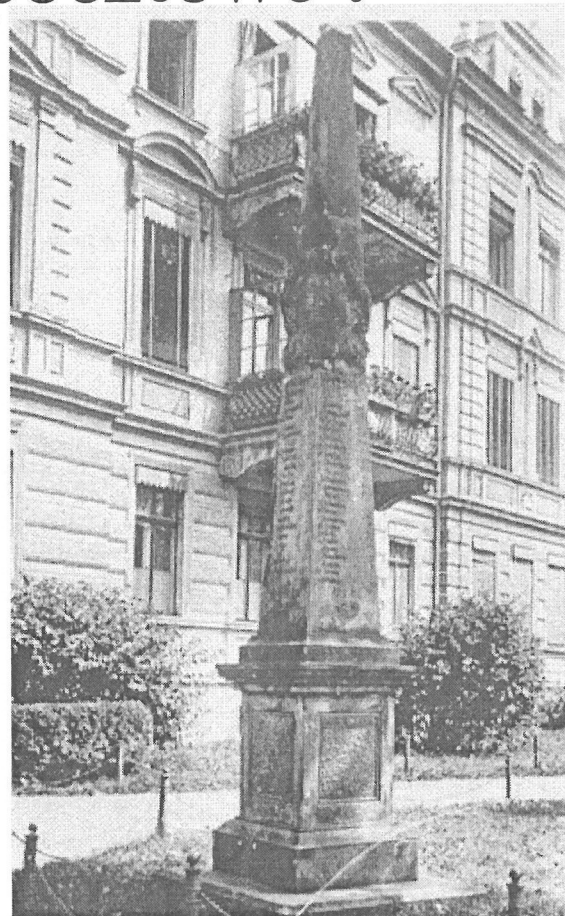
Wracają słupy pocztowe !



Ten powyżej z lewej, to zgorzelecki słupek pocztowy, odsłonięty w sierpniu ub.r. przy dawnym Moście Staromiejskim. Jest to w zasadzie replika.

Ten obok po prawej to jedyny zachowany w całości słupek pod Nowogrodzkiem, oddany po gruntownej renowacji 1. maja br. Ten, który ma stanąć w Lubaniu - będzie jeszcze piękniejszy. Trwa swoisty obrachunek z zapomnianą historią, w następstwie którego słupy pocztowe wracają na swoje miejsca.

Przypomnijmy, powstawały na tych ziemiach na początku XVIII w. za sprawą Augusta II Mocnego, króla Polski i elektora saskiego. Miały piękne kartusze herbowe, z królewskimi inicjałami (AR - Augustus Rex), zawierające herby Polski, Litwy i Saksonii. *Gdzie jest polski biały orzeł?* - pytaliśmy jako pierwsi na łamach „PL” ponad 11 lat temu. Pocztowy słupek dystansowy, do końca II wojny a nawet kilkanaście miesięcy po jej zakończeniu stał w najlepszym w Lubaniu na skwerze przy Placu 3-go Maja, obok biur ZEC-u (zdjęcie u góry, po prawej). Potem komuś przeszkadzał i został usunięty. Tak naprawdę, nie ma do dziś jednoznacznej opinii, gdzie został wywieziony i gdzie mogą znajdować się choćby jego fragmenty. Ale był piękny.



To piękno chcą odtworzyć członkowie Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc. Jak zapewnia Zbigniew Madurowicz, działacz stowarzyszenia, replika lubańskiego słupa stanie jeszcze w tym roku. Tyle że w bardziej okazałej części miasta, obok zabudowy śródmiejowej. W tym celu stowarzyszenie wypuściło już cegiełki o nominalach 5, 10, 20 i 50 zł, które można nabywać w lubańskich sklepach (na witrynach widnieje plakat ze słupem).

Należy mieć nadzieję, że całe przedsięwzięcie uda się, choć jest trudne. Trzeba zgromadzić ok. 17-20 tys. zł a godne jego odsłonięcie sprawi, że po latach Luban powróci na stary pocztowy szlak, tak dobitnie świadczący o unii polsko-saskiej przed prawie trzema setkami lat.

Janusz Skowroński

POCZTA POLSKA

ODŚLONIĘCIE
SŁUPA DYSTANSOWEGO
POCZTY POLSKO-SASKIEJ

1725 2003

Zgorzelec 30.08.2003 r.

Pocztex

POCZTA 40 GR

POCZTA POLSKO-SASKIEJ

ODŚLONIĘCIE SŁUPA W ZGORZELCU BYŁO m.in. GRATKĄ DLA FILATELISTÓW, ZBIERAJĄCYCH WALORY POCZTOWE

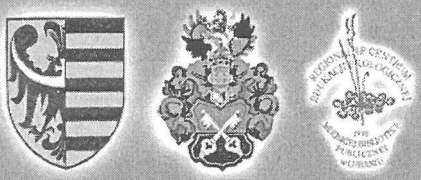
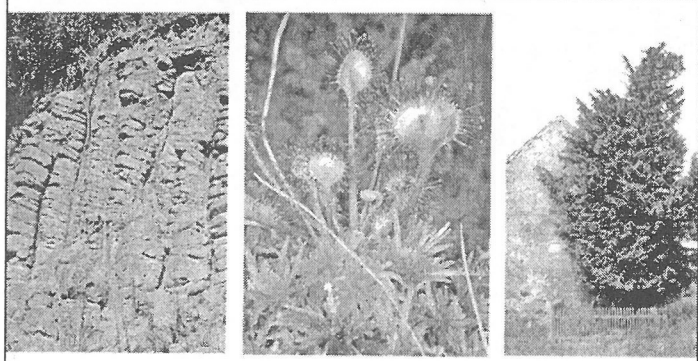
Słupek pocztowy Augusta II Mocnego
w Lubaniu

5
pięć złotych

Polko-Niemieckie
Stowarzyszenie
Miłośników
Górnych Łużyc

Wpłaty można dokonywać na konto
Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc
Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
O/Zgorzelec filia Luban
nr 08 1930 1275 2005 0500 3673 0001
z zaznaczeniem „na budowę słupa pocztowego”
lub wykupić cegiełkę

Cegiełka

SKARBY PRZYRODY
ZIEMI LUBAŃSKIEJ

NASZA REKOMENDACJA
ZACHOWAĆ DLA SIEBIE I INNYCH

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

Szanowni Państwo!

Miałem to szczęście, że treść tej szczególnej publikacji „SKARBY PRZYRODY ZIEMI LUBAŃSKIEJ”, autorstwa Pani Agnieszki Wierzbickiej, poznałem jako jeden z pierwszych, spoza grona osób bezpośrednio związanych z jej wydaniem. Mimo, że od wielu lat próbuję zgłębić przyrodę naszego mikroregionu, jestem zaskoczony ogromem piękna, wśród którego żyjemy - piękna zakutego w martwe skały, stanowiącego część historii Ziemi i tego piękna żywego w postaci roślin i zwierząt, które żyją we wszystkich środowiskach - w ziemi, na ziemi, w wodach i w powietrzu. Idea tej publikacji jest wyrażona w podtytule: „Zachować dla siebie i innych”, a więc idea jest ochrona wszelkich zasobów przyrodniczych, które autorka najtrafniej nazwała skarbami. Idea ochrony ujęta w zorganizowane formy, określa sytuację w Polsce, nawiązuje do działań w tej dziedzinie na forum całego świata i kończy się na naszym mikroregionie - Ziemi Lubańskiej.

Szczegółowy opis wszelkich form przyrodniczych, sporządzonych tutaj dla poszczególnych gmin, jest najbardziej trafny i praktycznym sposobem na dotarcie do osób zainteresowanych przyrodą. Niewątpliwie bardzo korzystnie wpłynie na kształtowanie zainteresowań ochroną przyrody przede wszystkim młodzież, co zresztą sugeruje podtytuł.

Wyliczanie tych atrakcji przyrodniczych, roślin, zwierząt naziemnych i plectwa, jest tak sporządzone, że zachęca do pogłębiania wiedzy o nich i szczegółowego poznawania swoich *Małych Ojczyzn*.

Rzeczową i fachową treść uzupełniają wspaniałe zdjęcia, które najbardziej trafiają do naszej wyobraźni. Lektura tej trzydziestokilkustronicowej książeczki bez żadnej wątpliwości wskazuje, że autorka - Agnieszka Wierzbicka - jest wysokiej klasy fachowcem, a największą jej zaletą, ujawnioną w tej publikacji, jest umiejętność zainteresowania tematem zarówno fachowców jak i przeciętnych obserwatorów. Właśnie na tym polega niezwykłość tej publikacji, a nam, członkom Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej, daje bardzo dużo satysfakcji fakt, że pracujemy społecznie pod takim kierownictwem.

Kazimierz Wojciechowski

Po „Dniach Lubania”

Było i seminarium historyczne w Muzeum Regionalnym, na którym prezentowano materiały składające się na trzeci zeszyt „Akt muzealnych” a w przerwie występował chór „Echo Bukowiny”. Były atrakcje pod fontanną i na amfiteatrze, który ożył jak za dawnych, dobrych lat! Można było zatańczyć salsę, posłuchać zespołu „Brathanki”, Marcina Rozyńka (och, te westchnienia dziewcząt!) i Pawła Kukiza, przedłużającego koncert dzięki osobistym znajomościom szkolnym z burmistrzem!

Rzeczywiście, tegoroczne „Dni Lubania” były bardzo udane. Poniżej kilka naszych migawek z imprez.



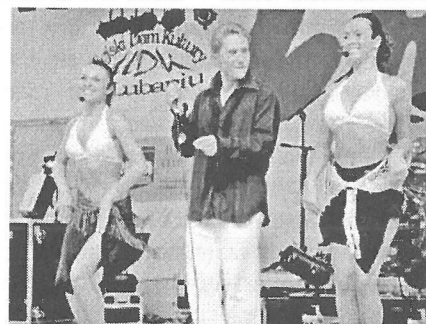
Wśród prelegentów seminarium historycznego byli m.in. Krzysztof Strażnik (z lewej) i Michael Platzer, pokazujący niezwykle unikat - uratowaną księgę katalogową tzw. biblioteki Schindla z dawnego pałacu w Studniskach. Wystąpił też chór „Echo Bukowiny”.



W amfiteatrze królowała muzyka i salsa.

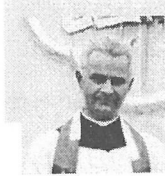
Dopisała także publiczność. Każdy, kto rozpozna się na zdjęciu poniżej i przyjdzie do 16.07. do naszego sklepu „TWÓJ KOMPUTER” przy Placu 3 Maja 8 z tym numerem „PL” w ręku, otrzyma nagrodę-niespodziankę!

foto:
Janusz Skowroński, Janusz Pawul



Fragment książki o księdzu prałacie Janie Winiarskim

W gimnazjum króla Jana



Złoczów i Lwów - dwa miasta odegrały w życiu Jana Winiarskiego bardzo ważną rolę i wytyczały przyszłą drogę życiową.

Anna Szmigiel mieszka dziś w Siekierczynie koło Lubania. Pochodzi z Kresów, z Trościańca Wielkiego i jest młodszą siostrą nieżyjącego księdza, Piotra Olendra. Tak wspomina:

Jana Winiarskiego poznałam jeszcze, gdy był gimnazjalistą. Razem z moim bratem uczyli się w gimnazjum w Złoczowie. Musieli tam zamieszkać w bursie szkolnej. Pamiętam, jak zimą ojciec woził Piotra saniami na stację kolejową w Zborowie. Stamtąd pociąg zabierał go Złoczowa, do gimnazjum. W podobny sposób musiał dojeżdżać z Nowosiółek Jan Winiarski.

Zapamiętałam, że miesięczne utrzymanie kształcącego się gimnazjalisty było dla naszej rodziny bardzo kosztowne. Przeważnie stanowiło to równowartość jednej krowy.

Nasz ojciec woził masło, bo w Trościańcu była mleczarnia. Żyliśmy z jego sprzedaży, dzięki temu Piotr mógł się dalej uczyć.

Szkoła podstawowa była w ówczesnym systemie oświatowym niezbyt udanym tworem. Obowiązkiem szkolnym obejmowała dzieci między 7 a 14 rokiem życia. Nazywała się publiczną szkołą powszechną i realizowała czteroklasowe nauczanie elementarne w cyklu... siedmioletnim! Było to możliwe, gdyż klasy I i II były jednoroczne, klasy III - dwuletnie a klasy IV - trzyletnie. System oświatowy okazał się niedrożnym, ani też wydajnym. Dawał bardzo ubogą wiedzę i umiejętności do dalszego działania. Młodzież, co zdolniejsza i jeśli rodziców było na to stać, po ukończeniu czwartej klasy mogła ubiegać się o przyjęcie do ośmioklasowego gimnazjum albo do innej szkoły. Reforma oświaty braci Jędrzejewiczów, zmieniająca system powszechny i gimnazjalny, nadejdzie dopiero w 1933 roku, gdy Jan Winiarski będzie już miał świadectwo dojrzałości w kieszeni.

W powiatowym Złoczowie, który za sprawą okazałego zamku obronnego nierozzerwalnie łączy się z dziejami rodu Sobieskich, znajdowały się dwie szkoły średnie - gimnazjum typu humanistycznego i gimnazjum handlowe. Do pierwszej ze szkół, której pełna nazwa brzmiała: Państwowe Gimnazjum imienia Króla Jana Sobieskiego wybrali się jesienią 1926 roku dwaj młodzi ludzie - Jan Winiarski z Nowosiółek i Piotr Olender z Trościańca.

Gimnazjum złoczowskie reformowało się na typ humanistyczny, z łaciną od czwartej klasy, bez greki. A trzeba pamiętać, że wcześniej, przed reformą, brak znajomości łaciny i greki wykluczał studia na uniwersytecie.

Wspomina Anna Szmigiel:

Mój brat był bardzo towarzyski i zawsze miał wielu kolegów. Jan Winiarski i Stefan Helowicz często gościli w naszym domu. Gdy rodzice zapraszali ich na obiad, mnie, dwunastoletniej wtedy dziewczynce, wypadał wówczas obowiązek pomocy mamie przy gościach i obiedzie. No i raz ugotowałam kalafiora. Przyprawiłam bułeczką, a jakże, i podałam na stół. Ugotowałam, jak umiałam, w całości. Przy stole przystapiono do jego podziału i wtedy... konsternacja! Z samego środka wypełził duży, biały robak. Ja w płacz, a chłopcy w śmiech!

- Przecież należało kalafior ugotować w wodzie z octem, to robak sam by wyszedł! - tak mnie pouczali.

Po latach długo przypominali mi tamten obiad:

- Aniu, ugotuj nam kalafiora! - śmiali się, gdy wracaliśmy do wspomnień z dzieciństwa.

Nasz ojciec, choć nie był szewcem, umiał robić buty, także repe-

ZŁOCZÓW. C. K. Gimnazjum.
ZŁOCZÓW. K. K. Staatsgymnasium.



rować. Dziwiłam się, jak chłopakom w tym Złoczowie szybko niszcza się buty. Chodników tam nie było czy bruk jakiś inny?

Janek Winiarski też przywoził swoje buty do naprawy. Tato najpierw kupował, potem fachowo wymieniał w nich skórzane podeszwy. I buty były jak nowe - na miesiąc, dwa spokoj.

*

W trzydzieści kilka lat później, ksiądz Jan Winiarski, którego na Dolnym Śląsku losy znów zetkną z Olendrami, poprowadzi kondukt pogrzebowy. Na cmentarzu w Siekierczynie pożegna zmarłego Józefa Olendra, ojca Piotra i Anny. Po roku, w październiku 1964, zrobi to po raz drugi, gdy obok Józefa spocznie jego żona Maria.

*

W gimnazjum nie ma już greki, jest za to łacina i polski. Jest matematyka, religia i historia. To będą przedmioty maturalne, bo gimnazjum króla Jana ma przecież profil humanistyczny. Ponadto w wyższych klasach VI-III trzeba zaliczyć: język niemiecki, fizykę wraz z chemią, propedeutykę, geografii i ćwiczenia cielesne, odpowiednik dzisiejszego wychowania fizycznego.

Jan ma bardzo dobre wyniki sportowe. Jest sprawny i silny. Na początku siódmej klasy, we wrześniu 1931 roku reprezentuje gimnazjalny hufiec szkolny w zawodach sportowych. W Złoczowie, na powiatowym święcie wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego rzuca półkilogramowym granatem oburącz 72 metry i zajmuje drugie miejsce.

Oburącz, jak to możliwe? Bardzo proste - należało rzucić najpierw jedną, potem drugą ręką. Obie odległości sumowano. Jak na gimnazjalistę, to naprawdę bardzo dobry wynik, wymagający i techniki, i siły.

O tej sile księdza Winiarskiego mówi się w Lubaniu do dziś. Niektóre zdarzenia przerodziły się w anegdoty. Ale jedno było szczególne. Tak zapamiętał je ks. Jan Tomczak z Lubania-Uniegoszczy, dawny wikary w Parafii św. Trójcy:

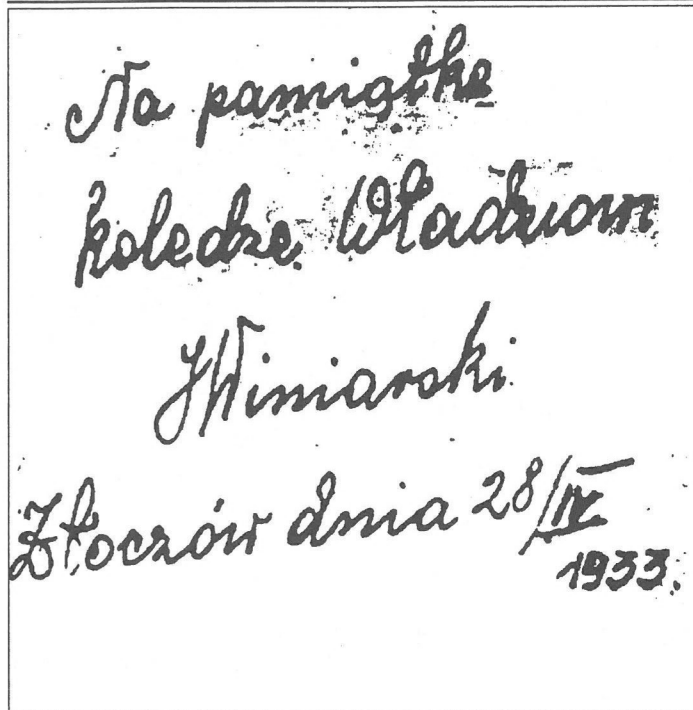
Koniec lat sześćdziesiątych, trwała rozbudowa plebanii przy kościele św. Trójcy. W południe pod plebanią podjeżdża „jelcz”, ciężarówka załadowana żeliwnymi kaloryferami. Mają być na budowę. Kierowca zostawia samochód i idzie coś zjeść do „Ratuszowej”. Wcześniej wywołuje mnie z lekcji religii i mówi, abym poprosił księdza Winiarskiego do zorganizowania ludzi do rozładunku. Przekazałem to księdzu prałatowi i wróciłem dokończyć lekcję.

Kierowca po powrocie z obiadu pyta mnie:

- Gdzie są ci ludzie, którzy rozładowywali ciężarówkę?

- Jacy ludzie? Przecież ksiądz prałat sam to rozładował! Widziałem przez okno z salki katechetycznej!

Byłem pełen podziwu dla jego siły. Ale ten kierowca! Myślałem, że zaraz przed prałatem...klęknie z wrażenia. Po chwili wyduślił z siebie:



- To u nas nosiło te grzejniki kilku ludzi - mówi. - Mieli nawet podnośnik. Przeklinali, że muszą załadować całego „jelcza”! A tu? Jeden człowiek, w dodatku ksiądz!

Do południa nie było nikogo do pomocy, więc ksiądz Winiarski sam zakasał rękawy. Bo siłę to on miał! Zdarzało się nawet, że gdy był chory a chorobę należało wypocić to uważał, że najlepszym sposobem na to jest praca - dodaje ksiądz Tomczak.

*

Jest rok 1988. Maria i Jan Skórniak z Lubania jadą na Kresy, by w Lackiem koło Łęczowa odwiedzić swoich krewnych. Tylko Lackie, nie wiedzieć czemu, nazywa się już inaczej, bo Czerwone.

Stefania Koziura, ciotka Marii Skórniak, wyciąga szufladę, zaczyna grzebać w starych fotografiach. Goście z Lubania przeglądają zdjęcie po zdjęciu.

- Spójrz! - mówi do Marii jej mąż - przecież na tym zdjęciu jest ksiądz Winiarski!

Młody gimnazjalista, na kołnierzu wyłogi z paskami. Myślał, że to chyba mundur „Sokoła”. Jeszcze nie wiedzą, co oznaczają te paski. Bo każdy srebrny to jeden rok w gimnazjum w klasach I-IV. A w klasie piątej liczenie znów zaczynało się od jednego paska, tym razem w kolorze złotym. Cztery złote paski, łatwo obliczyć - to ostatnia, ósma klasa gimnazjum.

- Co ty opowiadasz? - dziwi się żona.

Odwracają zdjęcie. Rzeczywiście, wrażenie jest niesamowite a



dedykacja nie pozostawia cienia wątpliwości: *Na pamiątkę koledek Władzowi JWiniarski Łęczów dnia 28/IV 1933.* Na odwrocie starej fotografii, zrobionej może w zakładzie Wilhelma Zukerkandla a może u Józefa Weihrauch, bo ten specjalizował się w portretach osób i miał firmę tu, i w Brzeżanach, czas zatrzymał się bardzo dokładnie. Za dwa miesiące młodzi ludzie będą już po maturze i każdy pójdzie w swoją stronę. Tymczasem robią sobie pamiątkowe zdjęcia, wkrótce będą potrzebne do świadectw dojrzałości, bo gorący okres matur niebawem. Nie zaszkodzi mieć kilka odbitek więcej, do podań na uczelnie, do legitymacji, do indeksu, na koleżeńską wymianę w chwilach pożegnań i rozstań.

Ciotka Stefania dopowiada resztę:

Władek i Janek byli kolegami, ten sam rocznik 1912. Pamiętam, jak Janek często tu wpadał, na rowerze. Z Nowosiółek do Lackiego to przecież blisko. Potem poszli do Lwowa. Janek chciał zostać księdzem, Władek na uniwersytet, ciągnęło go do nauk ścisłych. Gdy go skończył, podjął pracę na lwowskim lotnisku w Skniłowie.

W 1941 roku słuch o Władku zaginął. Wiadomo było, że dostał się do więzienia NKWD w łęczyńskim, dawnym pokrólewskim zamku. Były nawet podejrzenia, że zginął w Katyniu. Tak to wojna rozdzieliła obu przyjaciół.

Stefania Koziura nic więcej nie wie. Stare zdjęcie z dedykacją Skórniakowie zabierają do Lubania.

*

Opisując końcowe dni bitwy i zdobycie klasztoru, Melchior Wańkowicz w książce „Monte Cassino” przybliża zmagania 15. Pułku Ułanów Poznańskich i 3. szwadronu Pułku Ułanów Karpaccich. Wśród wielu żołnierzy, ktoś poda pisarzowi nazwiska ciężko rannych, bez imion. Wańkowicz zanotuje: Lech, Jelonek, Dendura, Rotasiewicz, Żygalluk, Dużewicz, Kowalski, KOZIURA, Retko i Rutkowski.

Po bitwie, dowódca pułku ułanów, korespondujący z pisarzem, tak opisze mu rozstrzygające chwile bitwy:

„Sytuacja była tragiczna, gdyż nie było ludzi do ewakuacji [rannych](...) w niesłychanie ciężkim terenie na punkt opatrunkowy pułku(...) zabrakło już noszowych. Na moje wezwanie wyskoczyło natychmiast kilku żołnierzy [z 17. baonu piechoty] aby nam pomóc w noszeniu rannych. Widać było, jak żołnierze ci są zmęczeni jeszcze bojem, kulejący, pobici”.

*

Minie kilka lat od rozmowy w Lackiem nad zdjęciem z dedykacją, skreśloną ręką Jana Winiarskiego. Ktoś z rodziny Koziurów pojedzie do Włoch. Zwiedzi dokładnie Monte Cassino, nie tylko cmentarz główny. Pójdzie na drugi, jakby zapomniany, na którym chowano żołnierzy zmarłych od ran, już po bitwie. I tam natrafi na grób Władzia Koziury, serdecznego przyjaciela z gimnazjum.

Janusz Skowroński

**PONAWIAMY APEL O
UDOSTĘPNIENIE PAMIĄTEK
po księdzu pralacie Janie Winiarskim
13 XII 1981 - msza św. w Platerówce
kto pamięta?**



Przedstawiamy tu fragment książkowego opracowania o Księdzu Prałacie, obejmujący lata gimnazjalne. To efekt m.in. przejrzenia archiwów, szuflad, albumów z fotografiami, a przede dotarcia do ludzkich wspomnień.

Obok prezentujemy zdjęcie z kościoła w Platerówce. Od prawej stoją: ks. Stanisław Gawlik, wówczas dziekan z Zawidowa, ks. abp Henryk Gulbinowicz, ks. pralata Jan Winiarski, ks. Stanisław Kaźmierczak, proboszcz z Platerówki). I co najważniejsze - data 13 XII 1981, pierwszy dzień stanu wojennego! Poszukujemy, zwłaszcza w Platerówce, uczestników tamtej mszy świętej. Podzielcie się wspomnieniami, jak zapamiętaliście ten szczególny dla was, i dla kraju dzień.

Kontakt ze mną - p. stopka redakcyjna
Janusz Skowroński, redaktor naczelny

Prezentowane zdjęcie udostępnił nam emerytowany ks. pralata Stanisław Gawlik

W Lubaniu

Festyn w Parafii św. Jadwigi Śląskiej

12 czerwca 2004 roku odbył się - już po raz piąty - parafialny piknik, którego hasło w tym roku brzmiało: „Rodzina silna Bogiem”. Jak co roku to parafialne spotkanie wykorzystano dla uczczenia Dnia Matki i Dnia Dziecka, a głównym celem było pozyskanie środków na dalszą budowę parafialnej świątyni.

Muzyczną część imprezy wypełniły zespoły dziecięcy i młodzieżowy z Domu Kultury w Lubaniu, schola z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, Zespół Ludowy z Henrykowa oraz Kapela Podwórkowa z Lubania. W rytm niektórych utworów nasze panie Beata, Iwona i Małgosia prowadziły wspaniałą zabawę dla dzieci, połączoną z konkursami i oczywiście nagrodami dla wszystkich uczestników.

Nasze niezawodne panie z kół różańcowych przygotowały pach-



nące i apetyczne wypieki, chętnie konsumowane z kawą lub herbatą. Panowie z Rady Parafialnej i Bractwa św. Józefa serwowali aromatyczne kielbaski i mięsiwa z grilla, i prowadzili stoisko z napojami. Gwoździem programu festynu była loteria fantowa. Przygotowano około 450 fantów, wszystkie losy wygrywały! Głównymi nagrodami były dwa rowery górskie, losowane wśród wszystkich wykupionych losów. Na trzeci rower górski i pióro marki Parker przeprowadzono licytację.

O hojność na rzecz budowy kościoła, bardzo serdecznie zapraszał wszystkich uczestników festynu i gości, w tym władze samorządów, pan Andrzej Junczewicz - przewodniczący komitetu budowy. W swym wystąpieniu zaznaczył, że najtrudniejszy okres budowy mamy już za sobą, gdyż już „wyszliśmy z ziemi”. Obecnie cała budowa - kościół i dom parafialny, osiągnęły poziom 2,5 m ponad tzw. stan zerowy.

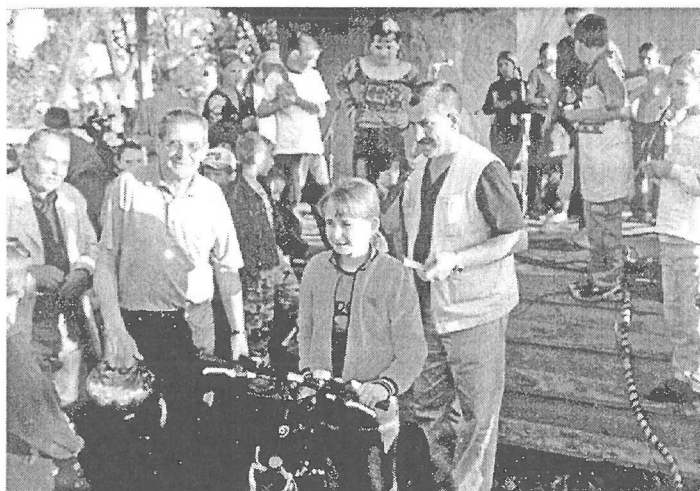
Spełniając prośbę księdza proboszcza, Andrzeja Fili i przewodniczącego Rady Parafialnej Franciszka Bogdanowicza - przekazuję tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy ufundowali fanty, napoje, ciasta i wędliny, a ze szczególną wdzięcznością zwracam się do państwa Świdzskich, prowadzących firmę „Agrometal” za przekazanie trzech rowerów górskich. Ksiądz proboszcz również bardzo serdecznie dziękuje wszystkim parafianom biorącym udział w pikniku za wspaniałą zabawę, za stworzenie rodzinnej atmosfery i za hojność wszystkich uczestników.

test: Kazimierz Wojciechowski

zdjęcia: Janusz Skowroński

(zdjęcia z festynu można oglądać na tablicy przy wejściu do kościoła św. Jadwigi Śl.)

**POWIATOWE
DOŻYNKI PSZCZELARSKIE
LUBAŃ, 14 SIERPNIA 2004, GODZ. 10.00
PARAFIA ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ
ZAPRASZAMY!**

**Na pielgrzymkę do Grodna i Wilna****Śladami naszych Ojców**

Na kolejną pielgrzymkę wyruszyło Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy Parafii Świętej Trójcy w Lubaniu. Tym razem trasa wiedzie przez Trzebnicę, Kalisz, Niepokalanów, Warszawę, Białystok i Supraśl. W Suchowoli koło Supraśla lubaniacy odwiedzą matkę zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Po przekroczeniu granicy państwowej pielgrzymi zawitają do Grodna i Wilna (tam planowane jest spotkanie z Pawłem Giedroyciem, bratem Jerzego). W planach jest cmentarz na Rosie i pokłonienie się Matce Boskiej, co w *Ostrej świeci Bramie*. Pielgrzymi odwiedzą Kowno i sanktuarium w Trokach. Droga powrotna planowana jest przez Świętą Lipkę, Gietrzwałd, Włocławek i Licheń. Jak zapewniają organizatorzy - Tadeusz Sztaba i Mieczysław Iwanow - ośmiodniowa pielgrzymka ma dostarczyć wielu przeżyć duchowych i wrażeń turystycznych.

Opiekę duszpasterską na trasie sprawować będą ks. dziekan Mieczysław Jackowiak i ks. Jan Lombarski.

tekst i zdj. Janusz Skowroński



Tadeusz Sztaba i Mieczysław Iwanow (na zdj.) podsumowując ubiegłoroczną pielgrzymkę *Śladami księdza Jana Winiarskiego*, zapowiedzieli, że następna będzie do Wilna. Jak widać - słowa dotrzymali!

Kodak
EXPRESS

FOTO-STUDIO-LAB
RYSZARD DANIELEWSKI
59-800 LUBAŃ, Pl. Szarych Szeregów 5
(obok dworca PKS)

**ZDJĘCIA CYTROWE
PRZEZ INTERNET**

OFERUJEMY ZDJĘCIA:

- * ślubne
- * reportażowe
- * studyjne
- * legitymacyjne
- * amatorskie

☎ 0 602 28 92 22
☎ (075) 722 26 24
☎ (075) 646 05 31

e-mail: cyfrafotoluban@onet.pl

**SKARBY TRZECIEJ KZESZY
CYMNIKI ZAMKU
CZOCZA**

Agencja Wydawnicza CB
Warszawa, ul. Okopowa 78
tel/fax (022) 636-46-36
poleca
najnowsze III wydanie
poszerzone i uzupełnione
książki o zamku Czocha!

Ponadto:
Jerzy Rostkowski - Radomierzyce, ar-
chiwa pachnące śmiercią
Jerzy Rostkowski - Znikające miasta
Pytajcie w księgarniach!

Zamek Czocha

1241

59-820 Leśna
tel. + 48 75 72 11 185
tel./fax: + 48 75 72 11 553
www.zamekczocho.pl e-mail: rezerwacja@zamekczocho.pl

**KONFERENCJE, SZKOLENIA,
WESELA, WYCIECZKI,
WYPOCZYNEK
ZIELONE SZKOŁY**



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI
liczą się fakty i prawda!

Droga darmocho

Zadzwońię dziś do ciebie późnym wieczorem – oznajmiła mi w samo południe koleżanka i odłożyła słuchawkę. Dopiero w trakcie naszej nocnej rozmowy okazało się, że Krystyna zamiast – jak zawsze – krótko rozmawiać ze służbowego telefonu w środku dnia, postanowiła dręczyć wszystkich znajomych w sobotnie wieczory. Powód był bardzo prosty – zdecydowała się wykupić darmowe połączenia.

Nie ma tu żadnej pomyłki. W Telekomunikacji Polskiej za darmowe minuty trzeba zapłacić. Słono zapłacić. Krystyna za swoje darmowe minuty, czyli gratisowe dzwonienie wieczorami i w weekendy, zapłaciła więcej niż się spodziewała. Zamiast bowiem nieco ponad 42 zł abonamentu miesięcznie, płaciła rachunek dwa razy większy. Według stawek ogłaszanych przez TP SA za minutę rozmowy w „darmowym paśmie” normalnie płaci się 24 gr. Łatwo więc policzyć, że za 42,50 można przegadać, bagatelka, niemal trzy godziny, jeśli wszystkie połączenia będą zamiejscowe. Lokalnych prowadzić można – dwa razy więcej. Przeglądając cenniki można natrafić na co najmniej kilka tańszych ofert, i to takich gdzie płaci się za rzeczywisty czas rozmów, bez ryczałtów i opłat wstępnych (np. Tele2).

Życie stało się drobnym koszmarem. Krysia dzwoniła wtedy, gdy miała na to ochotę, nie za bardzo patrząc na zegarek. Ona faktycznie – przedstawicielka wolnego zawodu, spała kiedy chciała i szczegółami zbytnio sobie głowy nie zawracała. Ja tymczasem listę podpisywać muszę codziennie o 7.15...

Krysia limit wykorzystała w pierwszym miesiącu. W drugim okazało się, że miałem kilka podróży służbowych i z reguły nie było mnie w domu, a ciocia Basia ze Szczecina pojechała w góry i nie było komu głowy zawracać. W trzecim miesiącu Krystyna odkryła, że poza rozmowami przez telefon istnieje jeszcze inne życie wieczorne, a i tak zdecydowana większość znajomych mieszka na jej osiedlu.

W końcu znajomi zaczęli Krysię przekonywać. Jej nocnym trybem życia zmęczeni byli wszyscy. Bo kto w końcu lubi telefony w środku nocy? - Nie będę już do ciebie wydzwaniać po nocach, bo znów zmieniłam swój plan taryfowy na normalny – oznajmiła dzwoniąc jak zwykle w środku dnia – te darmowe minuty zbyt dużo mnie kosztowały. Wybrałam Tele2, bo mam też tańsze połączenia na komórki i za granicę, do wujka Zenka w Łodynie.

Odetchnąłem.

(tekst sponsorowany)

Zapraszamy do Czerniawy Zdroju

GADAJĄCE PUDEŁKA PAMIĘCI

Z wielkimi wizjami rodziny człowieczej oswoiły nas mity i religie. Ale przecież na tą niezwykłą mozaikę ogrodów życia składają się także biografie pokoleń; wszystko, czego doświadczamy od świtu do zmierzchu, siedem dni w tygodniu pomnożone przez długie, długie lata wędrówki każdego jako Pielgrzyma Tułacza. Cóż? Mądrzy ludzie powiadają, że jedynym sposobem odkrycia na czym polega żywot, jest cierpliwe i mozolne usiłowanie zrozumienia minionych czasów oraz możliwości jakie niesie przyszłość. Być może? Warto zatem próbować i rozmawiać, wspominać, sięgać do ulotnych okrucich myśli, aby raz jeszcze rzucić światło na przeszłość i dotknąć księgi minionego; raz jeszcze "rzeczy ubrać w słowa" dialogu i spotkania z sobą samym i tymi, którzy chcą nas słuchać. I niechby nie było inaczej?

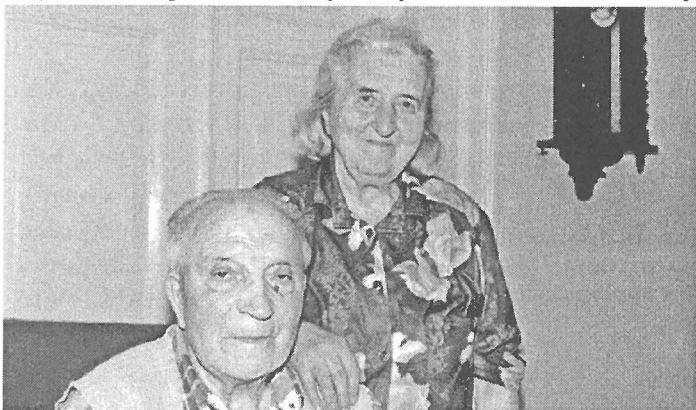
Gadające pudełka pamięci, to nie tylko szansa ocalenia od zapomnienia krętych ścieżek losów ludzi, osadników, mieszkańców Czerniawy Zdroju. To jednocześnie zaproszenie do tajemniczego przekroczenia progu świata pogodzonego i zapisanego na taśmach... historii; świata rupieci i kurzu na strychach pamięci. Czy znów coś mówiłeś Mały Książę?

Misja projektu: pogłębianie świadomości społeczności lokalnej wobec historii Czerniawy, zalet przyrodniczych i uzdrowiskowych, tradycji i wartości kultury, w tym także kultury materialnej oraz życiodajnych walorów pogranicza; pogłębiania nade wszystko po to, aby dynamicznie p r z e c h o d z i ć od świadomości czasu minionego do bogactwa i różnorodności inicjatyw obywatelskich, które praktycznie wpływają na szanse rozwoju, a jednocześnie są kreatywnymi inspiracjami odkrywania nowych przestrzeni możliwości życiowych ludzi i całej społeczności.

Kontekst perspektywiczny: WYSTAWA & INSTALACJA jest pierwszą propozycją zadaniową większego i długofalowego przedsięwzięcia zatytułowanego PROJEKT EKOLOGICZNY REWITALIZACJI I ROZWOJU CZERNIAWY ZDROJU, który w październiku 2003 roku został wpisany na wniosek obu Fundacji do Strategii Zrównoważonego Rozwoju Gminy Świeradów Zdrój.

Makatki – ekrany tradycji i kultury

Słowniki, encyklopedie są powściągliwe w opisie: makata /słowo pochodzenia osmańskiego, tureckiego/ znaczy obicie, przykrycie, poduszka; tkanina jedwabna, z płótna, wełny, przeważnie haftowana w różne wzory. Ale przecież my jeszcze pamiętamy, jak wisiała nad stołem, czy na wieszaku z ręcznikami; pamiętamy jak po wojnie zaczęła być wstydliwie chowana, albowiem nie pasowała do czasów "postępu", pamiętamy jej przypowieści o pannach mądrych i głupich, o świeżej wodzie, o sztuce gotowania, o załotach i miłości. Jednak wtedy zdawała się już trącić myszką i być symbolem drobnomieszczaństwa gdy świat coraz powszechniej produkował... „elektroniczne makatki”, a my schodziliśmy się do sąsiadów, aby je oglądać. Właśnie tu, w Czerniawie Zdroju, chcemy sięgnąć do starej, malowanej skrzyni i z niej wyjąć rozmaite makatki i ich historie pełne ciepła i domowych wspomnień; raz jeszcze opowiedzieć o zręczności rąk mamy, babci, cioci, o zapomnianej estetyce, o znakach kultury symbolicznej, o ludowych mądrościach i naiwnym obrazie pięknej i prostej harmonii ludzi, roślin i zwierząt. Zapraszamy do nas na oglądanie małej kolekcji starych makatek, podziwianie na żywo artystek-hafciarek w dziele ich rąk



Państwo Janina i Kazimierz Cygan z Lubania poznali się w Czerniawie Zdroju zaraz po wojnie. Tam, na początku 1946 roku ślubu udzielił im jeszcze...niemiecki ksiądz katolicki!

i wyobraźni, zamawianie na gorąco własnego, wyszywanego monogramu, na prapremię makatki czerniawskiej; zapraszamy na opowieści kolekcjonera-pasjonata, na rozmowy znawców o wartości kultury materialnej – na pokazy dokumentacji medialnej, na pogawędki, ciasto i kawę tylko w przedwojennych filiżankach!

sobota i niedziela – 7 i 8 sierpnia w godz. 11.00-15.00

Miejsce: Stacja Edukacji Ekologicznej, ul. Izerska 22

Widokówki Czerniawa- Zdrój Bad Schwarzbach-

Korzenie Przyszłości

Wystawa widokówek i zdjęć z Czerniawy jest jednym z elementów większego przedsięwzięcia pt. Czerniawa – Zdrój/Bad Schwarzbach – korzenie przyszłości. Zbiory zawierają pocztówki i zdjęcia miejscowości Czerniawa – Zdrój. Wszystkie eksponaty są bardzo wartościowe. Niektóre pochodzące z przełomu wieku, ale również są te nieco młodsze.

Zbiory zostały skompletowane dzięki pomocy i uprzejmości wielu mieszkańców Czerniawy i okolic. Przedstawiają piękno naszego terenu, walory klimatyczne jak również zagospodarowanie terenu na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Wystawa ma za zadanie przywołać wspomnienia u byłych i obecnych mieszkańców, ale również u gości z zagranicy, którzy w ostatnim czasie licznie nas odwiedzają.

**PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI**
PATRONAT
PRASOWY IMPREZY

PROGRAM

17 lipca

Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5

godz. 12⁰⁰-Uroczyste otwarcie projektu

-Wystawa widokówek oraz innych dokumentów dotyczących historii:

„Pocztówki Czerniawa-Zdrój/Bad Schwarzbach-Korzenie Przyszłości”

Stacja Edukacji Ekologicznej, Świeradów – Zdrój, ul. Izerska 22

godz. 15⁰⁰-Wspomnienia i okrucy pamięci mieszkańców Czerniawy:

„Gadające pudełka pamiętek”

24 lipca

„Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5

w godzinach od 14⁰⁰ do 18⁰⁰ - wystawa przedstawiająca kanony piękna w dekadach minionego wieku: „Moda, że aż szkoda”

„Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5

Stacja Edukacji Ekologicznej, Świeradów – Zdrój, ul. Izerska 22

- wystawa starych sprzętów gospodarskich i maszyn rolniczych

7 sierpnia

Stacja Edukacji Ekologicznej, Świeradów – Zdrój, ul. Izerska 22

- wystawa makatek: „Makatki- ekrany tradycji i kultury”

- wykład etnologiczny na temat warsztatu czerpania papieru

14 sierpnia

Dom Zdrojowy - Świeradów – Zdrój, ul. Sanatoryjna 48

godz. 12⁰⁰- konkurs potraw o Puchar Burmistrza

godz. 15⁰⁰ Posesja pani Anny Drozd, Świeradów- Zdrój, ul. Rolnicza

- degustacja potraw czerniawskich

„Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5

godz. 20⁰⁰ - festyn

4 września

„Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5 - godz. 15⁰⁰ - opowieść o Inie: „Jak to ze Inem było” - warsztaty dla dzieci

18 września

„Czarczi Młyn"-Świeradów – Zdrój, ul. Lwówecka 5 - godz. 11⁰⁰ uroczyste zakończenie projektu

Uzdrowisko Czerniawa – Zdrój położone w malowniczej dolinie Czarnego Potoku u podnóży Smreka i Stogu Izerskiego, w odległości około 5 km od centrum Świeradowa – Zdroju. Charakteryzuje je specyficzny bódźcowy mikroklimat. Podstawę leczenia stanowi źródło „Zdrój Jana”, szczawa wodorowęglanowo-wapniowo-magnezowo-żelazista, fluorkowa i radonowa. Ma ono nieco większą wydajność od źródeł świeradowskich i jest też od nich bardziej zmineralizowane. Tutejsze ujęcia są głębsze niż w Świeradowie, założone w obrębie łupków łyszczykowych, co wpływa na ich odmienny skład, bardzo korzystny dla dzieci. Leczy się tu nieżyty dróg oddechowych, stany rekonwalescencji po zapaleniu płuc, reumatyzm, choroby układu krążenia, nerwice, niedokrwiłość i alergię. Jako uzdrowisko dziecięce Czerniawa – Zdrój porównywana jest do Rabki.



Zmarł Józef Bujak

*Drogi Józefie,
kochany nasz przyjacielu, niezapomniany Bukowińczyku!*

Tymi słowami pragnę zwrócić się do Ciebie, po raz ostatni, w Twej ostatniej drodze na ziemi, na której przeżyłeś godnie 70 lat.

Wspomnieć należy, że droga Twego życia Józefie nie była usłana samymi różami, lecz była to droga wypełniona trudem codziennej pracy, wyznaczonej faktami Twego zbyt krótkiego lecz jakże bogatego życiorysu.

Od dzieciństwa oraz wczesnej młodości poświęcałeś się ciężkiej pracy, najpierw u rodziców pomagając prowadzić gospodarstwo rolne, a następnie podejmując pracę zawodową w Przewijalni Silników, łącząc te obowiązki służbowe z czynną pomocą świadczoną w dalszym ciągu na rzecz rodziców oraz prowadząc wspólnie i zgodnie z małżonką Pauliną dom, wychowując i kształcąc dzieci.

Oprócz tego zawsze znajdowałeś czas, by włączyć się czynnie do różnego rodzaju prac społecznych, wśród których dla Ciebie chyba najważniejszą sprawą była działalność na rzecz Bukowińskiej „Bratniej Pomocy”.

W zmarłym Józefie tracimy ofiarnego ojca, przykładowego męża i kochanego przez wnuków dziadka.

Prawdą jest, że na czerpanie z bogatej wiedzy życiowej zmarłego Józefa mogli zawsze liczyć nie tylko najbliżsi członkowie rodziny, lecz także nasza społeczność bukowińska.

Zawsze zachowamy w pamięci Twój uśmiech, Twoją dobroć, Twoją energię i życzliwość wobec otoczenia oraz Twoje zaangażowanie w sprawy bukowińczyków

Życie ziemskie zmarłego Józefa skończyło się. Taka była wola Boga. Żegnamy Cię w powadze i w wielkim smutku. Spoczywaj w pokoju! Cześć Twojej Pamięci!

Jan Gula
Prezes Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc”

Bukowińczyk nr 40 lipiec' 2004

dodatek redagowany od 1996 roku

na zdjęciu: Kutry, nad Czeremoszem



ks. Józef Janiszewski *

Ukochanej swej Matce

Gdybym miał władzę na ziemi i niebie,
Gdyby był moim przepiękny ten świat:
Szczęściem bezchmurnym obdarzyłbym Ciebie
I dałbym Tobie anielskości kwiat!

Droge usłałbym Twojego żywota
Kwiatami cudnych lilii i róż
I otworzyłbym bramę nieb ze złota,
By Ci pokazać blask niebiańskich zórz!

W szaty ubrałbym Cię cudne, śnieżyste
I roznoszące dziwnie miłą woń
I dałbym Tobie skrzydełka srebrzyste,
Byś się wzbijała nad tę ziemską toń!

Byś dążyć mogła jak ptaszek podniebny
W rajska kraj i marzeń, i snów,
Tam pokarm zbierać Twej duszy potrzebny
I zniżyć lot Twój i – wzbijać się znów!

Ster łodzi Twego żywota całego
Ująłbym silnie w dłonie moje sam,
Strzegł jej od wroga w głębi wód skrytego
I ją skierował w końcu w górę tam:

Ponad złociste słońca i gwiazd roje,
Gdzie jest bezmiernej szczęśliwości kraj!
Tam dałbym Tobie wszystkie skarby moje,
Jakie niebieski mieści w sobie raj! –

- Lecz to są – m r z o n k i – żłudne, bom ja mały,
Bom, prochem nikłym jest wśród świata dróg,
Więc życzyć tylko mogę z duszy całej,
By je choć w części ziścić raczył Bóg!

Więc mogę tylko prosić Go w pokorze,
Wznosząc w modlitwie mą ku Niemu dłoń,
By szczęścia Twego nie zagasły zorze,
By spokój błogi Twą otaczał skroń!

Byś ku wyżynom jak ptaszek dążyła,
Co ku niebiosom swój kieruje lot,
Byś wiecznym w niebie szczęściem się cieszyła,
Gdzie już nie rani ostry losu grot! –

Seret, 10. I. 1910.

Z przykrością powiadamy, że w dniu 28 czerwca 2004 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 70 lat, nasz nieodżałowany kolega, bukowińczyk, działacz organizacji Bukowińskiej „Bratniej Pomocy”

Ś.P. JÓZEF BUJAK

W zmarłym utraciliśmy oddanego Kolegę, Przyjaciela i Patriotę-Polaka, urodzonego na Bukowinie.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 1 lipca na cmentarzu komunalnym w Lubaniu, gdzie żegnała Go najbliższa rodzina, członkowie bukowińskiej „Bratniej Pomocy” i licznie przybyli mieszkańcy Lubania, Pisarzowic i okolicznych miejscowości.

Msza św. w intencji zmarłego Józefa odprawiona zostanie w dniu 31 lipca o godz. 7.00 w Kościele pw. św. Jakuba na Osiedlu Piast w Lubaniu. Niech spoczywa w Bogu!

Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym składa Zarząd Bukowińskiej „Bratniej Pomocy” w Lubaniu

*) ksiądz JÓZEF JANISZEWSKI (1880-1940), Polak – patriota i społecznik, kapłan, poeta – był męczennikiem niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau i Gusen. Jego sylwetkę, pióra Jana Bujaka przybliżymy w następnym numerze.



Rok założenia 1965

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. Bolesława Chrobrego 3, 59-800 Luban,
tel. (075)722-25-85, (075)722-40-16, fax (075)722-23-56

APEL

W imieniu Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu zwracam się z apelem o udostępnienie (wypożyczenie) fotografii, dokumentów i pamiątek związanych z naszą Spółdzielnią. Powyższe materiały wzbogacą spółdzielcze archiwum, jak również zostaną wykorzystane w przygotowywanej monografii spółdzielni.

Prosząc o pomoc liczę na osobisty kontakt.

Marian Kwolik
Prezes Zarządu SM w Lubaniu

**CZĘŚCI SAMOCHODOWE**

IVECO, DUCATO, FIAT, VW
TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)
z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata
ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel. 075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42 • SKLEP 9-18, sob. 9-14

Teatr
Jeleniogórski
• repertuar lipiec 2004 •

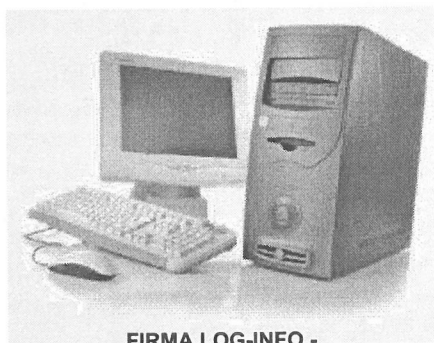
Data	Godzina	Tytuł spektaklu	Miejsce spektaklu	Teatr zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru Informacje i zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe: Biuro Obsługi Widza - tel. 64-28-130
07.07.2004	11.00	„Mały Duszek”	Teatr Zdrojowy	
11.07.2004	16.00	„Czrodziejski Młyn”	Teatr Zdrojowy	
16.06.2004	11.00	„Alibaba i 40 rozbójników”	Teatr Zdrojowy	

TWÓJ KOMPUTER

**AUTORYZOWANE
SKLEPY KOMPUTEROWE**

Firma LOG-INFO

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824
Luban, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073
log-info@go2.pl



FIRMA LOG-INFO -

SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW, NOTEBOOKÓW, KAS FISKALNYCH,
OPROGRAMOWANIA, MODERNIZACJA KOMPUTERÓW, SERWIS
NA MIEJSCU I U KLIENTA, AKCESORIA DO KOMPUTERÓW,
DRUKAREK, KAS FISKALNYCH

OBSŁUGUJEMY POWIATY:
LUBAŃSKI, ZGORZELECKI, LWÓWECKI I BOLESŁAWIECKI

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI PRZEGŁĄD
u nas najtańsza
i najskuteczniejsza
reklama prasowa!
to tylko 0,50 zł/cm² + VAT
sprawdź - tylko u nas najtaniej!
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%
przy sześciu - siódme gratis!
okładka - dopłata 100%

TELEWIZJA KABLOWA • KOMSAT •

59-800 Luban, ul. Wiejska 4

tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12

wykonuje usługi w zakresie:

- videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych
 - reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów
- Emitujemy również reklamy w video-tekście
oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.
W Telewizji Kablowej „KOMSAT” uruchomiono internet i telefony.
Najtaniej w stosunku do innych operatorów internetowych
i telefonicznych, rozmowy wewnętrzne - darmowe!
Zadzwoń po więcej informacji!

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Aukstulewicz

Luban, Bracka 10 tel. 721-49-93

SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ

**WYKONUJEMY SESJE CYFROWE - ŚLUBNE
ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!**

zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14



W dniu 9 czerwca 2004 r. zmarł, przeżywszy lat 52
śp. LECH MICHAŁ SCHABOWSKI

Wszystkim, którzy okazali nam bezinteresowną pomoc,
wsparcie i współczucie oraz towarzyszyli
w Jego ostatniej drodze podziękowanie składa

Rodzina



KRZYŻÓWKA NA WAKACJE

Na rozwiązanie (wystarczy podać hasło), czekamy do 3. sierpnia. Rozwiązania można przesłać na adres redakcji lub dostarczyć do naszego sklepu • **TWÓJ KOMPUTER** • w Lubaniu, Pl. 3-go Maja 8 (naprzeciw poczty).

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru - patrz diagram poniżej. Nagrodę ufundowaną przez wydawcę „Przeglądu Lubańskiego” firmę komputerową LOG-INFO - piórnik na płyty CD i ozdobne kalendarze Olszyny ufundowane przez Urząd Gminy wylosowali: Władysław Jankowski (Lubań) i Adam Zapłata (Lubań).

Wariant	Obok litry	Dreż- ny oryginal	Złoty czasek publi- kacji Kotara	Złoty czasek owier- tym nawia- ko	N	Antoni- m zakaz	Świe- ty, NBS, Matusz dla Jul- ki	H	A	Korek na szkie	C	Z Ma- nu- s
W	E	R	S	J	A	danych pacie	B	V	A	Z	Y	ichio- wa w fu- buc
Male dzia- czko szkła	P	E ¹²	T ²¹	A	K	Czasem tak szywy	A	L	A	R	V	
Obraz Rub- lowa	I	K	O	N	A	Plasie jedn- Sian- w USA	O	T	K	A		
Ordni- ny styliz	K	O	R	D	Z	I	K	O	T	A	S	
N	A	P	A	R	A	Anela- wa cecha	D	O	B	R	O	C
Herbat- ni reflex	O	S	N	A	I	A	N	A	U	B	R	K
	S	O	S	N	A	Rywał	H		N	E	P	
Drzewo z glim	N	Kocha- czy	I	F	P	Reklam- a Kurpisz Ligim	A	P	A	P	A	
Część złoty	E	P	O	K	A	Brak go- leniwo	Z	A	P	A	L	
Pikant- ny sos	T	A	B	A	S	C	O	S	I	N	P	
Platyni perfor- ta farta	T	Czora- ba jak czar- a	A	Alan, amant z wzrostu	R	Na niej opo- na Fabia na szkie	F	E	L	G	A	
Jesien- ny oziminy	S	I	E	W	D	Daleka w rodzinie	K	R	E	W	N	A
Smoła szczę- pa	P	O	L	A	N	O	Zas- kornik	W	A	G	R	
B	A	T	O	N	A	Daw- czar- diab	D	I	A	S	E	K
Harz ze sklepy	A	N	A	W	A	Szpona bi Klepszy	N	S	A	K	A	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
S	I	E	D	E	M	S	E	T	R	I	E	Ć	D	Z	I	E	S	I	A	T	I	A	T	O	I	S	Z	Y	N	Y

Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Uznajemy jednak prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów także na tych łamach. Pierwszeństwo mają zawsze listy dotyczące problematyki lokalnej.

nia warsztatowego skradło elektronarzędzia o łącznej wartości 1490 zł działając na szkodę Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Leśnej. W wyniku podjętego pościgu zatrzymano jednego ze sprawców i odzyskano część skradzionego mienia.

Czocha 04.07. nieznany sprawca po uprzednim wybicciu szyby w drzwiach włamał się do samochodu toyota, skąd skradł radioodtwarzacz samochodowy, aparat fotograficzny i inne rzeczy osobiste wartości 2.000 zł, działając na szkodę obywatela Danii.

Świeradów Zdrój 01.07. nieznany sprawca wyłamał zamek w drzwiach garażowych i skradł z wnętrza piłę spalinową husqvarna wartości 1.100 zł.

(na podst. informacji z KPP w Lubaniu)

Tkwi nad i	▼	Haracz dla króla	▼	Rywal IKEI	▼	Polityka okrutnika	▼	Czeka na dawcę	▼	Czci go lama	▼	Zao krągla nie zo
	13					Deser na mleku	▶		8			11
Ściga nia nie grają		Cyprian Kamil ... Każdy ma swój	▶		18	3				Daję słowo - nad głową		Część biura
... Aprilis	▶	1				Został na końcu	▶					
Miasto nad Wartą	▶					Mile kaca początki			26			15
▶	2		21	Taniec na scenie	4	Ma mięsiste strąki		29	Zabawa ze szpulą		Sam wyrośnię	
Raj na pustyni	Koń z papugą		Tuczyła Jasia Leniwy piesek	▶		19			30	22		
▶	16				Krwawa Mary		Drwa nań "Oko" domu	▶		17		
Znajdzie nie po becie		Weteran sportu Młokos, golowas	▶							DiCaprio z ekranu		Postać z "Tanga" Mrożka
Ocenia stan natężenia	▶					Oddał życie za Gajowniczką	▶				9	31
Solidna twierdza	▶	28		6	14				Produko wany na ściany		Alasz w karafce	
Niejedno na kiermaszu	O bułce na półce		Drugi niewiadomy	Wehikuł bez kół		Miasto piosenki Na stole	▶					7
▶								Obronny manewr na ringu				
Bończyk lub Borys	▶				Drąg strażaka	▶			20	24		Czasem z mgnięciem
... Bros, wytwórnia filmowa	▶	25						Ich dwóch - i ona jedna	▶			
▶	10				Krach firmy	▶			5			
Wspiera ją moneta		Błąd piłkarza	▶			27	12	Skóra na grabie	▶			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



Kronika policyjna

01.07. Funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej KPP Lubań zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mieszkańców Lubania, którzy z wagonów kolejowych kradli aluminiowe zawory hamulcowe wartości 20.000 zł, na szkodę PKP Cargo - Zakład Przewozów Towarowych w Legnicy.

Kościelnik 27.06. nieznany sprawca skradł samochód dostawczy marki mercedes 210 D o wartości 20.000 zł na szkodę J.K.

Lubań 01.07. trzech nieznani mężczyźni wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni w sklepie, z szuflady-kasy skradli pieniądze w kwocie 500 zł na szkodę Beaty B.

Lubań 27.06. nieznany sprawca z parkingu przed blokiem skradł samochód osobowy

volkswagen passat wartości 3.000 zł na szkołę K.J. O godz. 14.00 pojazd w stanie nieuszkodzonym ujawniono porzucony ok. 3 km od miejsca kradzieży na drodze gruntowej.

Lubań 02.07. nieznanym sprawcą z mieszkania skradł telefon komórkowy oraz pieniądze. Straty w wysokości 600 zł poniósł P.O.

Leśna 29.06. nieznany sprawca po uprzednim wypchnięciu skrzydła drzwi wejściowych i przedostaniu się do środka baru „Zacisze” skradł alkohol i papierosy o łącznej wartości 130 zł. Pokrzywdzonym jest mieszkaniec Lubania.

29.06. dwóch mieszkańców Leśnej po ukręceniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe i włamaniu się do pomieszcze-

Pogodynka jest a pogody nie ma!

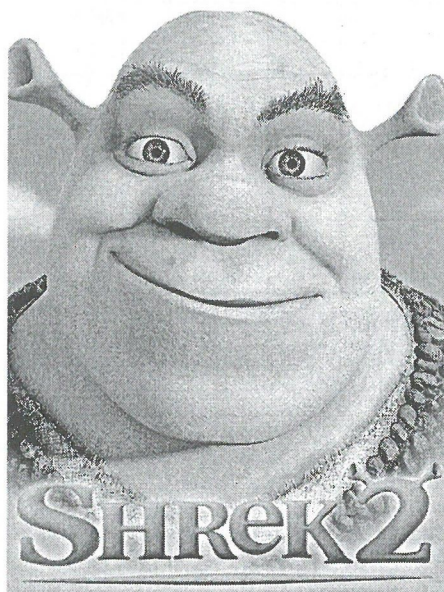
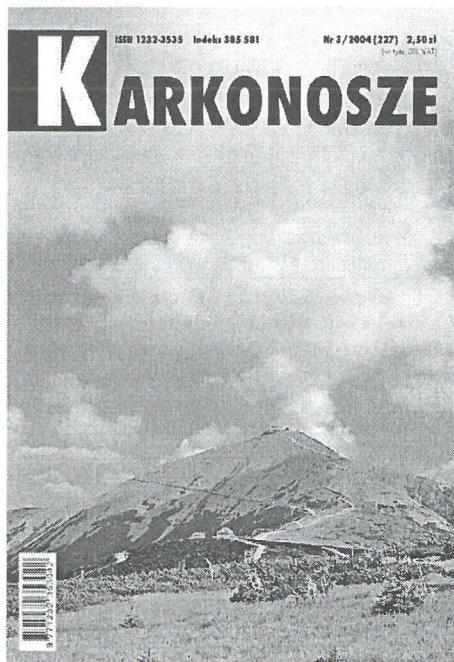


Uroczycie otwarto „pogodynkę” w Świeradowie Zdroju. I to się chwali! Ale starzy „górale” izerscy donieśli nam, że jak się otwiera taki obiekt „na sucho”, to potem cały czas będzie mokro... z nieba. No i co, jak tu nie wierzyć w mądrość ludu...



Trzeci numer już w sprzedaży!

Kino „WAWEL” w Lubaniu proponuje m.in.



szczegóły na afiszach!

PRZEGLĄD arka LUBAŃSKA

Ten „rekwizyt”



nie pomógł lubańskiemu staroście podczas strajków. Więc teraz pielęgniarzy zamienia go na umy wyborcze, bo referendum za pasem. Kiedyś w historii też zamieniano lemiesz na kosy (albo odwrotnie).

Strach padł na niektórych

bo gdzieś trzeba zagospodarować politycznie byłego dyrektora uzdrowiska. W „Panu Wołodyjowskim” by to tak brzmiało:

Michale, ja tu lamentuję, bo Szwedy wyparty mnie z zamku i okowity nie starcza a ty waci odwróciłeś się ode mnie. Jak tak można, mój ty panie Michale, sumienia ty chyba nie masz!

Pewna powiatowa radna

lubi węszyć w życiorysach innych radnych, oj lubi! Jest nawet pewna szansa, że zostanie przewodniczącą kolejnej komisji lustracyjnej. O ile zdąży przed referendum...

„Prześlądarka”

tym razem chwali, bo wszystkie znaki dokładnie prowadzą do Leśnej. Nareszcie! Tylko nam się wydawało, że od stacji CPN w Czosze do jeziora jest ciut bliżej niż do zaporę!



PRZEGLĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992
NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 1994
NAGRODA SPECJALNA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •
WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Teresa Pasek (sekretarz redakcji), Krzysztof Strażnik. Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Ryszard Kowalik, Zbigniew Madurowicz, Paweł Rudkowski, Arkadiusz Wilczyński (Zielona Góra), Kazimierz Wojciechowski. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax (075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji.

Pierwszeństwo w druku mają listy dotyczące problematyki lokalnej.

Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski

e-mail: przeglad.lubanski@polska.lex.pl

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych